

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955.

## Radykałowie przeciwko komunizmowi

### Sprawa hiszpańska potęguje rozdźwięki w łonie francuskiego frontu ludowego

#### Interwencja u premiera

PARYŻ, 29. 11. (PAT). W kołach politycznych duże wrażenie wywołała oficjalna demarche przedstawicieli partii radykalnej w osobach min. DALADIERA, prezesa stronnictwa oraz min. DELBOSA, b. przewodniczącego grupy radykalnej u premiera BLUMA, dokonane w sobotę, dnia 28 bm. wieczorem.

Wizyta ministrów radykalnych u premiera Bluma jest jednym z dalszych ogniw poważnego zatargu w łonie frontu ludowego, jaki, mimo ustawicznych nawoływań do jedności, rośnie z każdym dniem i przy każdej okazji między partią radykalną a komunistami. Ministrowie radykalni, jak wskazują w kołach politycznych, oświadczyć mieli premierowi Blumowi, iż współpraca radykałów z komunistami w tego rodzaju okolicznościach, jak np. podczas wielkiego meeningu, zorganizowanego w ubiegłą sobotę przez paryski komitet frontu ludowego w sali welodromu zimowego, gdzie mówca radykalny dep. Campinchi został prawie wygwizdany przez większość komunistyczną sali, staje się coraz trudniejszą.

W kołach radykalnych wskazują przy tej okazji, iż tego rodzaju stosunek komunistów do przedstawicieli partii radykalnej ujawnia się już nie po raz pierwszy. Nie tak dawno w tejże sali welodromu zimowego komuniści w demonstracyjnie wrogły sposób potraktowali min. Daladiera, który również przemawiał, jako przedstawiciel stronnictwa, wchodzącego w skład frontu ludowego. Jednakże sobotni wieczór w welodromie zimowym miał już, jak wskazuje się w kołach radykalnych, charakter poważnej demonstracji antyradykalnej. Komuniści bowiem, zgodnie ze swą taktyką, nadali wieczorowi charakter demonstracji na rzecz interwencji w Hiszpanii. Gdy mówca radykalny Campinchi, chcąc stanąć w obronie polityki zagranicznej rządu, wymówił nazwisko min. Delbosa, inicjatora polityki nieinterwencji w sprawach hiszpańskich, sala przerwała mu z miejsc wyciekiem i okrzykami.

Min. Daladier i min. Delbos wskazali więc premierowi Blumowi na niebezpieczeństwo tego rodzaju taktyki i oświadczyć mieli, iż partia radykalna w dalszym ciągu jednomyślnie popiera politykę nieinterwencji w sprawach hiszpańskich oraz że ministrowie radykalni skłonni byłiby raczej wystąpić z rządu,

niż odstąpić od zasad, uchwalonych w czasie ostatniego kongresu w Biarritz.

Jak informuje „Echo de Paris“ min. Daladier, jako przywódca stronnictwa radykalnego, oświadczyć miał premierowi Blumowi, że o ile tego rodzaju demonstracje komunistów, jak wyżej opisany wiec w welodromie zimowym, będą się dalej powtarzać, partia radykalna nie będzie na przyszłość brać udziału w wiecach i zebraniach, organów zwołanych „współ z komunistami pod egidą frontu ludowego.

#### Thorez żąda interwencji

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Havas donosi: Dnia 28 bm. na wiecu partii komunistycznej w Vichy dep. THOREZ wygłosił mowę, w której domagał się, aby rząd Bluma położył kres oszczerczym kampaniom prasy faszystowskiej. Thorez powtórzył swoje oskarżenia pod adresem Niemiec. Cytując „Mein Kampf“, domagał się przerwania blokady rządu hiszpańskiego. Na postawione przez premiera Bluma pytanie, w czym partia komunistyczna nie zgadza się z rządem.

Thorez odpowiedział:

— Front ludowy nie jest związany z losami rządu. Partia komunistyczna będzie zawsze wierna zasadzie jedności dla zapewnienia Francji wolności i szczęścia.

#### Projekt publicznej dyskusji

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Sekretariat partii komunistycznej wyśtosował do paryskiego komitetu frontu ludowego list, który sprawił poważny kłopot kołom

rządowym. List ten stwierdza wstępnie, że sobotni wielki meening ludowy w sali welodromu zimowego wykazał, że między rządem, a masami istnieje poważny rozdźwięk na tle polityki francuskiej wobec Hiszpanii. Wobec tego, aby doprowadzić do wyjaśnienia tych rozbieżności, francuska partia komunistyczna proponuje zwołanie w najbliższym czasie nowego wielkiego zebrania ludowego, na którym premier Blum i min. Delbos z jednej strony, a z drugiej przedstawiciel komunistów i jakiejś innej organizacji frontu ludowego, stojącej na stanowisku interwencji na rzecz rządu hiszpańskiego, poddałoby publicznej dyskusji sprawę polityki francuskiej wobec Hiszpanii.

Tego rodzaju propozycja, jak podkreślają w kołach politycznych, zgóry przewiduje, iż premier Blum i min. Delbos znajdują się przed tłumem, na co wyraźnie wskazują nastroje, urobione przez komunistów, w roli co najmniej oskarżonych, którzy będą musieli się bronić przed zarzutami i atakami przeciwników.

#### Metalowcy za rządem

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Delegaci związku metalowców uchwaliłi dziś zaufanie dla rządu i zgodę na wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy od daty, którą rząd wskaże. Delegaci oświadczyli, że nie zamierzali proklamować strejku.

#### Znamienny wyrok

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Związek przemysłowców metalowych w Maubeuge zakomunikował, że o ile w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 12 nie nastąpi ewakuacja okupowanych fabryk i nie będą cofnięte placówki strajkujących, nie gwarantuje kolejnej wypłaty zarobków robotniczych.

Sąd w Avesne na skutek skargi przemysłowców zagłębia Sambre orzekł, że okupacja fabryki jest wykroczeniem przeciw prawu własności i nakazał usunięcie okupantów.

#### Widmo zachwiania jedności

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Na bankiecie parlamentarzystów dep. Eure i sąsiednich w Evreux wygłosił dłuższe przemówienie minister obrony narodowej DALADIER.

(Dokończenie na str. 3-ej.)

## Odparty szturm na Madryt

Wojska rządowe notują powodzenie na wszystkich odcinkach

MADRYT, 29.11. (PAT) — Ministerstwo wojny ogłasza komunikat z dnia 28 b. m. godz. 21,30:

Na odcinku południowym rzeki Tago wojska republikańskie posuwają się dalej naprzód, w szczególności pod Val de Moro, gdzie przeciwnik, cofając się, stracił 30 poległych.

Na odcinku Guadalaraja wojska republikańskie, posuwając się na przód, zajęły Santolin i Las Cabezadas.

Na froncie Madrytu wojska republikańskie atakowały granatami ręcznymi, a artyleria rozproszyła skupienie oddziałów przeciwnika koło miasta francuzów.

Na odcinku Guadarrama — Sa-mosierra wojska republikańskie utrzymały się na zdobytych ostatnich pozycjach.

#### BEZSKUTECZNE ATAKI.

MADRYT, 29.11. (PAT) — Rada obrony Madrytu ogłasza komunikat z dnia 29 b. m. godz. 12 w południe:

Na froncie Madrytu przeciwnik przeszedł do zacieklego ataku na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej. Po odpierciu ataku z dużymi dla przeciwnika stratami rozpoczął on ponowne natarcie na tymże odcinku dziś z rana, nie mógł jednak przełamać oporu wojsk republikańskich. Wojska republikańskie atakowały i posunęły się naprzód.

Na odcinku Pozuelo de Alarcón przeciwnik próbował atakować, lecz natarcie rozbiło się o linię naszej obrony. Wojska nasze przeszły do kontrataku, posunęły się o kilka kilometrów naprzód i zdobyły liczną sprzęt wojenny. Przeciwnik stracił 200 zabitych.

Na froncie Asturji wojska republikańskie zajęły szczyty Los Pinos,

panujące nad Grado, gdzie mieści się lokalna kwatera główna przeciwnika. Wyszadziliśmy w powietrze most pod Balbuno, łączący Oviedo z Grado.

#### MARSZ NA BURGOS.

MADRYT, 29.11. (PAT) — Wojska rządowe, jak donoszą z Santander, posuwają się naprzód w kierunku Burgos. Przeciwnik, który dotychczas ustępował bez walki, począł stawiać czoła milicji ludowej. Dnia 28 b. m. milicja ludowa zajęła góry dokoła miasteczka Solcillo w odległości 65 km. od Burgos. W ciągu 3 dni walk milicjanci naliczyli 200 poległych powstańców. Niepogoda powstrzymała szybkość operacji.

#### POWODZENIE W ARAGONII.

BARCELONA, 29.11. (PAT) — Komunikat rządu autonomicznego Katalonii donosi:

Na froncie aragońskim, na odcinku Hussca, przeciwnik zaatakował pozycje pod Yesero, lecz został odparty i ścigany, przy czym stracił 37 poległych i wielu ranionych.

Na odcinku Caspe wojska republikańskie rozpoczęły akcję zaczepno-wywiadowczą, zmuszając przeciwnika do porzucenia znacznej ilości karabinów „Remington“ i innego sprzętu wojennego.

#### ROZRUCHY W SEWILLI.

WALENCJA, 29.11. (PAT) — Agencja rządu hiszpańskiego donosi, że w La Coruna i Sewilli wybuchły rozruchy uliczne. Garnizony tych miast zbuntowały się.

#### POWSTAŃCY WŚCIEKLE ATAKUJĄ.

PARYŻ, 29.11. (PAT) — Komunikat Havasa donosi z Talavara de la Reina (na stronie powstańców):

Dziś wypogodziło się nareszcie i wojska powstańcze rozpoczęły odważną generalną atak na Madryt. Ataki dokonywane są na wszystkich odcinkach północno-zachodnich i południowych, a popiera je bombardowanie z samolotów i dział.

Od godz. 9 rano miasto znajduje się w półkolu ognia i żelaza. 27 samolotów powstańczych unosi się nisko nad stolicą. Najbardziej zaciekle walki toczą się na Paseo de Rosales i w dzielnicy Tetuan na północy.

#### CZYNNA I BIERNĄ POMOC.

WALENCJA, 29.11. (PAT) — Agencja rządu hiszpańskiego donosi, że krążownik niemiecki, „Emde“ płynący do Hiszpanii, eskortując dwa okręty, załadowane materiałem wojennym, przeznaczonym dla powstańców. Załoga tych okrętów jest trzy razy większa od normalnej. Część załogi zejdzie na ląd, aby zasilić wojska powstańcze.

Fabryka włoska w Pizie — fabryka Caproni, według zapewnienia agencji rządu madryckiego, produkują samoloty dla powstańców.

SZTOKHOLM, 29.11. (PAT) — Związek robotników transportowych Skandynawii na kongresie w Goeteborgu uchwalił wyrazić sympatię dla rządu hiszpańskiego i jego obrońców. Kongres uchwalił polecenie wstrzymania wszelkich transportów, przeznaczonych dla władz powstańczych w Hiszpanii. W razie wątpliwości transportowcy w myśl uchwały mają wstrzymać wszelki ładunek.

#### SYN CABALLERA ŻYJE?

SEWILLA, 29.11. (PAT) Gen. Quijeto de Llano oświadczył w audycji radiowej, że pogłoski o rozstrzelaniu syna premiera Largo Caballero są nieprawdziwe.

# ANDRZEJ RADEK 1936

Tak już jest, że przyrodzone zdolności i uzdolnienia nie są przywiązane do jakiegoś stanu nie są przywilejem ludzi, pocho- dzących z pewnej klasy społecznej. W jaknajszerszym społeczeństwie rodzą się i wyrastają nowe jednostki mniej lub więcej zdolne, wśród wszystkich też warstw spotykają się ludzie

obdarzeni ambicją, niezłomną wolą, którzy dążą do zajęcia określonego położenia społecznego, czy ważniejszego stanowiska zawodowego. Te specjalne uzdolnienia łącznie z ambicją i zamilowaniem, poparte szczerą pracą winny każdego zaprowadzić na odpowiednie stanowisko. Z drugiej strony wśród tych, co

mają możność i bardzo łatwą drogę do określonych pozycji społecznych znajdują się osobniki niemrawe, bez szczególnych uzdolnień i zamilowań, które tylko rodzina i otoczenie siłą pcha i forsuje na uciążliwe miejsce i wyrabia w nich nie zdrową i społecznie szkodliwą ambicję.

Przeciwstawiają się więc sobie zdrowe i szkodliwe dążności jednostek. Te zdrowe dążności stanowią istotne, świeże siły społeczne, ich swobodny przyrost i cyrkulacje są konieczne. Organizm społeczny musi się odmładzać i regenerować. Im mniej ograniczeń, im większe współzawodnictwo, tym więcej z tych zdrowych dążeń znajduje rzeczywistnienie: prawda, że w tych warunkach zwyciężyłyby też jednostki bez skrupułów w walce, nie przebiegające w środkach, a ambitne, ale nie byłoby premii dla niezdolnych niedołęgów życiowych. Z współzawodnictwa wynikają też ograniczenia faktyczne, materialne, ale w praktyce te niemiernikione zle skutki mogłaby zapobiec.

Najgorzej jednak jest, gdy dochodzi do usuwania wolnego współzawodnictwa, aż do zupełnego wykluczenia, czego dziś jesteśmy świadkami. Dzieje się to tak: wskutek złych warunków ekonomicznych, małej ilości możliwości i miejsc, broni się ich w ten sposób, że ograniczenia faktyczne stają się chroniczne, sztywne, że mała tendencja do zamienienia się w ograniczenia prawne, że tworzy się wały, przeszkody, zastawki.

Na konkretnym przykładzie zobaczymy, jak się dziś przedstawia możliwość młodego człowieka, wchodzącego w życie. Odnosić się to będzie do młodych ludzi, pochodzących ze wszystkich sfer i warstw.

Prawda, że „stosunki” często potrafią przelamać i to przedko tapoře, a majątek rodziców pozwoli na przetrzymanie rozmaitych przykrości, ale niemniej trudności istnieją dla każdego, choć w bardzo nierównym stopniu. W pierwszym więc rzędzie to, co napiszę będzie się odnosić do dzieci urzędników państwowych niższych kategorii drobnych rzemieślników, robotników, chłopów.

Znamy wszyscy postać Andrzeja Radka, bohatera „Szyfrowych prac”, namletamy ten mały typ młodzieńca wszyscy, znamy jego charakter, przede wszystkim z jego losów i walk, jakie staczał w szkole rosyjskiej. Zdolności, więcej niż średnie, orłem intelektualnym, zapewne nie był, ale praca, wytrwałość i energia była ogromna; wtemy też, że nie był zdolny do kompromisów, nie był układnym karierowiczem. Z powieści Żemomskiego nie znamy doświadczeń jego losów; ale ta rozgarda dla niktęca na uzgod. nienawidzi do społeczeństwa szukającego stosunków i porozumienia z rosiąnami, w 1914 roku nanewno zamowaditęby do Legionów, a dziś być może znalazłby wchłtne stanowiska. Dlatego że się uradzi, walczył i zmagal się w nie woli.

Jakie jednak w odrodzonej ojczyźnie miałoby możliwości ten młodzieniec tak wytrwały, ale nieznośnie szukający stosunków i takim samym siebie, gdyby mógł się w trzydziści lat nówicel, niż w powieści Żemomskiego i teraz w roku 1936 na oczekania świadectwa dojrzałości szukał nowych dróg życiowych?

Biedując i zarabiasz koronetycjami ukończył Andrzej Ra-

stwo, które powinno pomóc swym młodym obywatelom, u-trudnia im drogę, bo z tą praktyką nie można już pogodzić żadnego zawodu, czy zarobku“

„A może po skończeniu prawa iść do administracji — nie to już lepiej teraz przyjąć jakąś posadę naśtrową i pracować, coś studiować”. Andrzej usiłował się za tą posadą po najrozmaitszych urzędach. W jednych urzędach widział wiszące na drzwiach gotowe emaliowane tabliczki z napisem „Posada nie ma”. Ale znaniomi twierdzili, że wczoraj dwóch protegowanych przyjęto, a jutro małą przysłać jeszcze dwóch. Ludzie są ludźmi; trudno wymagać od zomlonego nościegim za pracą chłonce, któremu już i niedo- statek zaczął dokuczać, aby nie mogąc znaleźć posady, znalazł czas na sprawdzenie tych pogłossek czy może plotek. Radek poprosił im uwierzył To też, gdy szukał posady w innym urzędzie i tu mu powiedziano, że on ma tylko maturo, a inni z dyplomami czekają. Andrzej pomysł w duchu: „Ci z dyploma musi musza nie mieć pleców, a inni z nierami bez dyplomu prace dostanie”. Wszędzie wymaganie od niego bezplatnej praktyki i to tak, że cały dzień musi być na miejscu.

Wreszcie dowiedział się, że do pewnego urzędu będzie przy- feta pewna ilość młodych płat- nych praktykantów. Złosił się. Warunkom odpowiadał. Żądał od niego referencje, gdyż był to osoba godna zaufania może liczyć na otrzymanie pracy. Zastanowił się, kogo zna, kto o nim mógłby zaświadczyć. Z osób wpłyowych nie znalazł nikogo, ale pomysł, że zaświadczenia tych, co go znali od lat ośmiu, powinny być najważniejszą. Ci chętnie udzielili referen- cji.

O posadę starało się więcej kandydatów, niż było miejsc. — Jeden z kandydatów był w takim samym położeniu materialnym, jak Andrzej. Ojciec jego miał jednak pewnego pułkownika, osobę bardzo wpływową. Pułkownik X był dobrym człowiekiem, wiedział, jak ciężkie jest położenie młodego człowieka bez posady, traktował rzeczy życiowo, nie zaś rygorystycznie, więc chociaż znał oca słabo, a chłonce wcale, udzielił wyzerpującej i pochlebnej opinii.

Drugim rywalem Andrzeja nie był ani zdolny, a i zalety charakteru były wątpliwe, położenie materialne nie było tak złe, jak Radka, ale stracił jego był serdecznym przyjacielem wysokiego postawionego i ustosunkowanego prezesa Y; ten również udzielił prosiacemu bardzo pochlebnej referencji.

Gdy przyszło do oceny wszystkich ofert i opinii, nie zwrócono uwagi na wagę poszczególnych referencji, na to, że przecież najlepiej muszą znać młodego człowieka ci, co się z nim najwięcej stykali, a tylko swożrzano na nazwiska i stanowiska opiniodawców. I tak system, który miał dla pracy zapewnić najbardziej odpowiedniego pracownika, a starającemu się odpowiednią pracę, zamienił się w konkurs protekcji. Na zalety Andrzeja, przedstawione i opisane tylko przez nauczycieli nikt nie zwrócił uwagi.

Po odmowie Radka rozżalony, zrezygnował już z dalszych możliwości, które mu mogło na- streczyć łaskawe życie i wyjechał na ojczyznę wieś. Tam w niedługim czasie przyezwili się do zorganizowania strajku rolnego. Z. L.

## KINO CASINO

DZIŚ wielka premiera!

ARCZYDZIEŁO WŚRÓD ARCZYDZIEL

wg. głośnej powieści Hervey'a Allena

# ANTHONY ADVERSE

PRZYGODY CZŁOWIEKA BEZ NAZWISKA

Reż. MERVYN LE ROY, realizator filmu „Jestem szpiegiem”

412 wielkich scen! 2648 aktorów!

Na czele olbrzymiego zespołu:

## FREDRIC MARCH

OLIVIA DE HAVILLAND ANITA LOUISE



Wytwórnia: WARNER BROS. Początek seansów: o g. 5-ej, ost. s. 10.15 w.



**Wzrost ilości abonentów Polskiego Radia**

Ostatnie miesiące przyniosły bardzo znaczne ożywienie w handlu odbiornikami radiowymi. W Warszawie i na prowincji powstało szereg nowych magazynów, zaopatrzone w ostatnie modele. Widuje się także bardzo dużo pomysłów wystaw zachęcających do kupna odbiorników, przeważnie na raty, oraz wielką ilość reklam neonowych poszczególnych fabryk aparatów radiowych.

Również w agencjach i urzędach pocztowych wzmożł się znacznie ruch przy okienkach przeznaczonych do rejestracji nowych abonentów Polskiego Radia, które w dniu 1 listopada h. r. liczyło 573.392 abonentów.

Coraz silniej zaznaczają się w miarę zbliżania się zimy przyrost abonentów radiowych jest choćby widoczny z cyfr wrześniowych i październikowych. We wrześniu ilość abonentów radia wzrosła o 17.000 osób, gdy w październiku wzrost ten przekroczył cyfrę 21.000 osób.

Wobec wejścia w życie rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, obniżającego abonament radiowy dla posiadaczy odbiorników detektorowych, w bieżącym miesiącu spodziewany jest silny napływ abonentów spośród mniej zamożnych warstw ludności, którym obniżka abonamentu umożliwiła korzystanie z radia.

**Azja pożera samoloty i ludzi**  
**Rekordowy lot André Japy'ego zakończony katastrofą**

Francuski lotnik André Japy jeden z mistrzów sztuki lotniczej, zdobył nowy rekord w locie do Azji, lecz rekord ten o mało nie przypłacił życiem. Tuż przed celem swego lotu, przed Tokio, gwałtowne burze i gęste mgły zmusiły go do lądowania, które się nie udało. Samolot jego zawiśł zdruzgotany na wierzchołkach drzew lasu Seburiajama na wyspie Kiu-Siu, on sam leży ciężko ranny w klinice Boryama.

Ale mimo to wypadek ten, który o mało nie skończył się tragicznie, nie jest klęską. Zdobył on uczciwie oficcerski krzyż Legii honorowej, który nadał mu prezydent republiki francuskiej ponieważ zdobył on dwa nowe rekordy światowe i zmniejszył znacznie dystans między dwoma najodleglejszymi krańcami świata.

Francja — Indochiny w 2 dni i 2 godziny, Francja — Chiny w 2 dni i 8 godzin, 12.000 kilometrów Paryż — Hongkong w 58 godzin 22 minuty. Cyfry te zwróciły uwagę całego świata i wywołały we Francji prawdziwy entuzjazm.

Jeszcze nikt nie osiągnął dotąd takich wyników, nawet w przybliżeniu. Pelletier i Doisy którzy w r. 1924 odbyli pierwszy lot z Francji do Indochin potrzebowali na przebycie 11 tyś kilometrów 200 km. drogi z Paryża do Hanoi pełnych 19 dni. W 8 lat po tym francuskie linie lotnicze Air France wprowadziły regularny ruch pasażerski, pokonując tę drogę w 9 dni. W r. 1934 lotniczka Maria Hilsz od-

była tę drogę w 140 godzin i 45 minut. W roku ubiegłym dwaj lotnicy angielscy Scott i Campbell przebyli o 100 km. dłuższą drogę z Londynu do Singapuru (11.300 km.) w 115 godzin. — Jeśli wliczymy konieczne lądowania w czasie lotu, to przeciętna szybkość wyniesie dla Pelletiera i Doisyego 25 km. na godzinę, dla Air France 51 km., dla Marii Hilsz 80 km., dla Scotta i Pelletiera 98 km. dla Japy'ego 208 km. Porównanie to wykazuje jak brawurowego czynu dokonał francuski lotnik.

Droga do tego światowego rekordu zasiana jest grobami. — Nie każdy, kto w ostatnich dzieśnastkach lat startował do lotu azjatyckiego, docierał do celu. Niejedni musieli w drodze rezygnować z lotu, niejedni ginęli w dziewiczym lesie lub na nieznanym terenie. Niemiecka lotniczka Elli Beinhorn dotarła tylko do pustyni Perskiej. Tajemniczy wiatr pustynny „samum” zmusił ją do lądowania i tylko dzięki pomocy tubylców którzy znaleźli się przypadkowo w pobliżu, zawiązcza uratowana nie swego życia.

W jesieni roku 1934 ufundował australijski milioner Macpherson - Robertson złoty puchar i 6.000 funtów nagrody za przebycie 19.000 km. drogi Londyn — Bagdad — Kalkutta — Singapur — Darwin — Charleville (Australia) w ciągu 16 dni. Do konkursu stanęło 60 lotników, a tylko 20 wystartowało dnia 20 października 1934 roku z lotniska Mildenhall, trzech nie

wróciło już do Anglii, a zwycięzca dotarł jedynie do Singapore.

Francuski lotnik Naques, który pierwszy przedsięwziął lot bez lądowania nad dziewiczymi lasami Burmy, ażeby osiągnąć najszybsze połączenie Hanoi — Mandaley, zginął w czasie tego lotu. Zwłok jego nigdy nie znaleziono, a w szczątkach jego samolotu „Emeraude”, który zawiśł na wierzchołkach drzew, gnieźdzą się dzisiaj dzikie zwierzęta.

Czterech francuzów przypłaciło śmiercią walkę o rekord indochiński, ponad 20 rosyjskich lotników zginęło w czasie prób przebycia turkiestańskich stepów i pustyni Gobi.

Lot nad Azją jest czterokrotnie niebezpieczniejszy od lotu nad oceanem Atlantyckim. Lotnik którego w środku pustyni wodnej oceanu zaskoczy defekt motoru, może opuścić się lotem ślizgowym na wodę, wyrzucić wszystkie niepotrzebny balast i utrzymać się na wodzie 2 lub 3 dni, zzywając sygnałami pomocy okrętów. Tego nie może uczynić lotnik, którego samum

zaskoczy nad dziewiczym lasem. Nikt nie pośpieszy mu z pomocą. Nie może również lądować, a jeśli będzie zmuszony do lądowania, maszyna jego rozbije się o gęste korony leśnych olbrzymów, a on sam uwikła się bez ratunku w sieci lianów. A gdy po wielu dniach zjawia się z pomocą samoloty, które podchwycą jego sygnały, nad miejscem, w którym rozbiła się jego maszyna, zamknie się z powrotem dach ogromnych liści. Reszty dokonają tygrysy, pantery, olbrzymie węże i inni mieszkańcy indochińskich dżungli.

Mimo tych wielkich niebezpieczeństw, walka człowieka z potęgą przyrody trwa nadal. — Konkurencja linii lotniczych jest coraz gwałtowniejsza. Kto zdoła wywieźć pocztę do Chin, Indii i Japonii o dwa dni wcześniej, ten wygrał. Walka trwa nadal. Skończy się ona niewątpliwie zwycięstwem nad Azją niebezpiecznych stepów i groźnych dżungli. Ale zanim to nastąpi Azja pochłonie jeszcze wiele ludzi i wiele samolotów.

**JUTRO**  
we wtorek, dn. 1 grudnia  
**W KINIE „EUROPA”**  
**PREMIERA**  
wielkiego filmu szpiegowskiego, zrealizowanego na podstawie autentycznych dokumentów znalezionych w archiwach wojskowych państw europejskich



**Tajna BRYGADA**

**Zbrojenia, jakich jeszcze nie było**  
**Wydatki pięciokrotnie wyższe niż w r. 1914**

Budżety siedmiu mocarstw: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch, Rosji i Japonii wykazują, że w r. 1936 czysto zbrojeniowe wydatki są pięciokrotnie wyższe, niż w roku 1914. Wynoszą one dziś dwa miliardy dwieście pięćdziesiąt tysięcy funtów!

Jak olbrzymia jest ta suma, można sobie przypomnieć, jeśli się porówna, w jaki gwałtowny sposób wzrosły te budżety w poszczególnych państwach. Jako lata porównawcze bierzemy rok 1914, 1931 i 1936.

	1914	1931	1936
	(w milionach funt.)		
W. Brytania	77	92	161
Francja	72	134	185
St. Zjedn.	50	140	202
Włochy	37	59	150
Japonia	19	26	60
Rosja	92	56	592
Niemcy	95	42	940

Wymowa tych cyfr jest chyba dość wyraźna! Dwadzieścia lat po wojnie światowej, która wedle słów ówczesnych mężów stanu miała być „ostatnią wojną”, widzimy najdowodniej,

jak wydatki na zbrojenia prześcigają wszystkie inne, jak amunicja i broń stają się ważniejsze od najbardziej doniosłych zagadnień.

Wojna abisyńska kosztowała Włochy 250 milionów funtów. Prawdziwe oblicze zbrojeń staje się jeszcze wyraźniejsze, jeśli się porówna liczbę ludności wymienionych państw z ich budżetami wojskowymi. — I w tym zestawieniu przodują Niemcy.

Niemcy posiadają 11,8 proc. łącznej ludności tych siedmiu mocarstw, a ich udział w ogólnej sumie wydatkowanej na zbrojenia wynosi 41 proc.!

W innych państwach stosunek ten przedstawia się następująco:

St. Zjednoczone 22,5 proc. ludności, 8,8 proc. sumy na zbrojenia, Rosja 29 proc. ludności, 26 proc. sumy na zbroj., Japonia 12,3 proc. ludności, 2,6 proc. sumy na zbroj., W. Brytania 8,3 proc. ludności, 7 proc. sumy na zbroj., Francja 7 proc. ludności, 7,4 proc. sumy na zbroj., Włochy 7,3 proc. ludności, 8,6 proc. sumy na zbrojenia.

A ile się wydaje na oświatę? Tu porównanie staje się jeszcze bardziej przerażające, jeszcze bardziej deprymujące, gdy się pomyśli o przyszłości Europy. Francja i Anglia wydają jeszcze w każdym razie 29 proc. wysokości sumy, przeznaczonej

na zbrojenia na cele kulturalne i wychowanie; Włochy pozostają pod tym względem znacznie w tyle. W Japonii suma ta wynosi już tylko 13 proc. Rosja, która wiele uczyniła dla walki z analfabetyzmem, wydaje 55 proc. całej wysokości sumy zbrojeniowej na wychowanie.

W Niemczech wogóle nie są ujawnione w budżecie sumy na cele oświatowe.

Pewną pociechę, ale dla Europy zawstydzającą pociechę jest, iż Stany Zjednoczone wydają na cele wychowania 75 proc. całej wysokości tej sumy, jaką przeznaczają na zbrojenia.

Cyfry te nie są ani suche, ani martwe, ale mogą w sobie zawierać śmierć lub owocne życie. Pamiętajmy, że w czasie uważnego czytania powyższych wierszy (około 10 minut) mocarstwa zdałyby już wydać 44 tysiące funtów na zbrojenia!

Co możnaby stworzyć za tę sumę — przeszło dwóch i ćwierć miliarda funtów rocznie — w dziedzinie urządzeń kulturalnych, szos, kolei, domów, ogrodów, zaopatrzenia w żywność i tysiąca innych rzeczy — nad tym niech się zastanowi każdy czytelnik.

Michale Corvin

**NARESZCIE !!!**  
Nieodwołalnie już jutro  
w kinie „RIALTO”  
FILM NAD FILMY!

**MAGNOLIA**  
Najbarwniejsze widowisko filmowe z udziałem najgłośniejszych artystów:  
**Irena Dunne**  
**Paul Robeson**  
**Allan Jones**

**CAPITOL** przoduje w doborze filmów wysokiej klasy.  
Dzisiaj po raz ostatni! Wspaniały o frapującej treści film szpiegowski z czasów wielkiej wojny  
**„SUZY”**  
Imponująca obsada:  
**Jean Harlow — Franchot Tone — Gary Grant**  
**Lewis Stone.** — Reż. George Fitzmaurice  
Nadprogramy: Tygodnik oraz kronika PAT  
CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE od 54 groszy.

**Grand-Kino** Film o zakochanych dla zakochanych **TYLKO TY!**  
Pocz. o 4. — Dzisiaj poraz ostatni z nową rewelacją ekranu **Hortensja Raky**



**Mistrz Polski przegrywa z beniaminiem ligi**

W Chorzowie w meczu towarzyskim AKS pokonał mistrza Polski Ruch 2:1 (0:0).

**Konferencja tenisowa**

w sprawie pucharu

W Budapeszcie odbyła się konferencja przedstawicieli związków tenisowych Węgier, Włoch, Czechosłowacji, Austrii i Polski w sprawie rozgrywek tenisowych o puchar środkowo-europejski. Z ramienia Polski udział w konferencji wziął p. Eiger. Prezesem honorowym komitetu organizacyjnego został ksiądz Esterhazy; w skład komitetu wykonawczego wszedł również p. Eiger.

**Bokserzy IKP**

pokonali Granat 9:7

W dniu wczorajszym bawiła w Skarżysku kombinowana drużyna bokserka IKP, która pokonała miejscową drużynę Granat w ogólnym stosunku 9:7. Sensacją meczu była porażka Banasiaka (IKP) w wadze średniej Banasiak został pokonany przez Kulezickiego. Zwycięstwa dla drużyny łódzkiej odnieśli Popielaty, Bartniak, Spodenkiewicz i Durkowski.

**Berlin zwycięża Kraków 5:4 (3:2)**  
**W drużynie polskiej zawiodła kompletnie obrona**

BERLIN, 29. 11. (Tel. wł.) — Trzeci z kolei międzymiastowy mecz piłkarski Berlina z Krakowem zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny Berlina 5:4 (3:2). Drużyna niemiecka wyszła na boisko jako zdecydowany faworyt, ponieważ trzy ostatnie spotkania w kraju w r. b. wygrała Berlin i to w stosunku bardzo zdecydowanym. Drużyna polska wystąpiła w składzie: Włodek, Pająk i Lasota, Ziłka, Wilczkiewicz, Lesiak, Skóra, Krawczyk Korbas, Szeliga i Zembaczyński.

Napad Krakowa kombinuje bardzo płynnie, uwydatnia się silna przewaga Polaków. W 18 minucie piękną piłkę strzełąną z wolnego przez pomocnika Ziłkę, chwytając na głowę Zembaczyński i z kilku metrów umieszcza ją w siatce niemieckiej. Kraków prowadzi 1:0. W 2 minuty później po błędzie Lesiaka i Pajaka, Niemcy strzelają wyrównującą bramkę przez Ballendata. W 27 minucie błąd Pajaka wykazuje Berndt, strzelając z 3 metrów. Berlin prowadzi 2:1.

W 34 minucie lewy łącznik Niemców Hallex niespodzianie strzela z 14 metrów precyzyjnie w prawy róg bramki. Berlin prowadzi 3:1. W 36 minucie Lesiak z 35 metrów strzela płasko przy ziemi. Piłka wpada w prawy róg bramki niemieckiej. Do przerwy prowadzi Berlin 3:2. Po przerwie w 18 minucie po ładnej kombinacji polskiego na padu Pazurek otrzymuje piłkę i strzela z kilku metrów nieuchronnie, wyrównując 3:3. W kilka minut później po

pięknie wypracowanej pozycji przez Pazurka otrzymuje piłkę Skóra i strzela nieuchronnie czwartą bramkę. Niemcy nie rezygnują, akcją ich są teraz płynniejsze i szybsze. W 29 minucie lewoskrzydło wy Hahn otrzymuje podanie z tyłu, biegnie kilka kroków i fałszem strzela z 25 metrów. Stan meczu 4:4. W 33 minucie po kilku podaniach na polu karnym, przed bramką polską piłkę otrzymuje prawoskrzydłowy Ballendat, który, jak się wydawało, stał na spalonym. Gracze krakowscy przestają grać, czekając na gwizdek sędziego. Korzysta z tego drużyna niemiecka dla podwyższenia wyniku. Jeszcze kilka ataków i zawody kończą się zwycięstwem Berlina 5:4.

**Mecz, który trwał 127 minut!**

Widzew pokonał w dogrywce Sokół (Pabianice)

Trzecie decydujące spotkanie o tytuł mistrza kl. B pomiędzy mistrzem rezerw kl. A Widzewem II a beniaminkiem kl. A Sokółem (Pabj.) zakończyło się nieoczekiwanym, lecz w pełni zasłużonym, zwycięstwem drużyny robotniczej. Tabela rozgrywek o tytuł mi-

strza kl. B przedstawia się następująco:  
1. Widzew 3 4 5:7  
2. Sokół (Pabj.) 3 2 7:5  
**WIDZEW — SOKÓŁ (Pabj.) 2:1 (1:1) (0:0).**  
Decydujące spotkanie o tytuł mistrza kl. B miało sensacyjny przebieg. Dopiero po 127 minutach gry zwycięstwo odniosła drużyna robotnicza. Początkowo nieznaczna przewaga Sokoła; atak pabianician zawodzi jednak pod bramką. Powoli Widzew otrząsa się z przewagi i raz po raz inicjuje lotnymi skrzydłami niebezpieczne akcje, których nie wykorzystują jednak słabo dysponowani napastnicy, strzelając niecelnie. Po przerwie Sokół zdobywa prowadzenie w 12-tej minucie przez Sznajdra. Widzew opanowuje się i wyrównuje w 26 minucie przez Bartosika. Drużyny dążą do uzyskania zwycięskiej bramki. Gra przybiera na ostryści. Sędzia p. Feja ususza zawodników: Sznajdra (Sokół) i Kuksa (Widzew). Mimo wysiłków żadna z drużyn nie może zdobyć decydującej bramki. Wobec remisowego wyniku sędzia zarządził dogrywkę 2x15 minut, która nie przyniosła również rezultatu. Dopiero w 7 minucie następnej dogrywki udaje się Wojkowskiemu zdobyć zwycięską bramkę dla Widzewa. Sędziował na prośbę kapita-

nów drużyn p. Feja, wobec niestawienia się wyznaczonego przez WSS sędziego p. Egierskiego. Widzów około 100 osób. Na wyróżnienie zasługują: Jędrusiak i Winczewski z Sokola oraz Bartosik i Wojkowski z Widzewa II.

Publiczności było około 20 tysięcy. W drużynie polskiej niespodziewanie zawiodła obrona. Najlepiej wypadła pomoc. Napad grał płynnie, dostatecznie szybko i skutecznie. W drużynie niemieckiej najlepsza była pomoc. Sędzia Hoechner (niemiec) prowadził mecz na ogół dobrze.

**Fredric MARCH**  
jako  
**ANTHONY ADVERSE**  
Dziś wielka premiera w kinie „CASINO”

**Makabi zdobyła mistrzostwo dystansując ping-pongistów Hakoahu**

W mistrzostwach Łodzi w tenisie stołowym poraż 8-my z rzędu tytuł mistrza zdobyła Makabi. Na drugim miejscu uplasował się Hakoah. Obie drużyny będą reprezentować Łódź na mistrzostwach drużynowych Polski, które odbędą się w Krakowie.

W ostatnich grach o mistrzostwo uzyskano następujące wyniki:  
Makabi — Zjednoczone 7:3.  
Hakoah — Nordia 7:3.  
Nordia — Jutrznia 6:4.  
Orle — Nordia 7:3.  
Hakoah — Jutrznia 9:1.  
Makabi — Hakoah 5:5.

**Mistrzostwa siatkówki w Łodzi Wyniki pań i panów z dnia wczorajszego**

W sobotę i niedzielę odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo Łodzi w siatkówce żeńskiej i męskiej:  
**SIATKÓWKA ŻEŃSKA KL. A.**  
LKS — SKS 2:0 v. e.  
LKS — TUR 2:0.  
TUR — SKS 2:0 v. e.  
**SIATKÓWKA MĘSKA KL. A:**  
SKS — HKS 2:0.  
SKS — Zjednoczone 2:0.

**Kolarze wnoszą poprawki do statutu opracowanego przez komisję PZTK**

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu ŁTK. pod przewodnictwem prezesa Szymskiego, konferencja przedstawicieli klubów, zwołana przez ŁOZK w związku z nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, które odbędzie się w dniu 8 grudnia rb. w Warszawie. Zgromadzeni przedyskutowali proponowany przez naczelną magistraturę kolarską nowy statut. W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu ŁTK. pod przewodnictwem prezesa Szymskiego, konferencja przedstawicieli klubów, zwołana przez ŁOZK w związku z nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, które odbędzie się w dniu 8 grudnia rb. w Warszawie. Zgromadzeni przedyskutowali proponowany przez naczelną magistraturę kolarską nowy statut. Po dłuższej dyskusji zaproponowano wiele poprawek, bo- wierz statut nie został odpowied-

nie opracowany przez komisję związku. W wolnych wnioskach, wywiązała się ostra wymiana zdań pomiędzy delegacją Wimy, a przedstawicielami ŁOZK i LKS, o treści przeprowadzenia zaprawy zimowej dla kolarzy. W toku dyskusji, nie objętej porządkiem dziennym, delegaci klubów stawiali szereg poważnych zarzutów pod adresem łódzkiej władz kolarskich. Po raz pierwszy na walnym zgromadzeniu PZTK wyjątkowo delegacja ŁOZK, również i delegacje klubów.

**Mistrzostwa świata w Polsce zaproponował FIS związkowi narciarskiemu**

Do polskiego związku narciarskiego wpłynęło pismo od między narodowej federacji narciarskiej (F. I. S.) z zapytaniem, czy P. Z. N. podjąłby się zorganizowania w Polsce w r. 1938, względnie 1939 mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem. Nie ulega wątpliwości, że propozycja F. I. S. zostanie przez PZN przyjęta. Zdecyduje o tym

**Król już gra w Dąbie Zwycęstwo i porażka AZS (Poznań)**

W Katowicach na sztucznym torze lodowym odbyły się dwa ciekawe mecze hokejowe: w sobotę wieczorem poznański AZS pokonał miejscowy Dąb w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Obie bramki zdobył dla AZS-u Zieliński. W drużynie Dębu wystąpił po raz pierwszy Król, który był b. ruchliwy jed- nak poznać było po nim brak treningu. W dniu wczorajszym odbył się drugi mecz hokejowy między Cracovią a AZS-em (Poznań). Po b. żartej i ciekawej walce zwycięstwo odniosła Cracovia 1:0 (0:0, 1:0, 0:0), zdobywając zwycięską bramkę w drugiej tercji przez Kowalskiego.

**PZLA nie chce wytłomaczyć dlaczego nieoczekiwanie zwolniono trenera Cejzika**

Głośna sprawa wypowiedzenia pracy doskonałemu trenerowi p. Cejzikowi przez naczelną magistraturę lekko-atletyczną w Polsce, absorbuje w dalszym ciągu opinię sportową, która domaga się od PZLA zmiany powziętej decyzji. Jak już donosiliśmy, Iwiaz część okręgów, wśród nich i ŁOZLA, przychyliła się do rozpisania przez KOZLA referendum, żądającego od PZLA cofnięcia krzywdzącej i godzącej w rozwój lekko-atletyki polskiej uchwały. Zarząd PZLA nie uważał nawet za stosowne wyjaśnić opinię sportowej faktycznych motywów wypowiedzenia pracy trenerowi Cejzikowi, którego zasługi dla rozwoju lekko-atletyki w Polsce znane są powszechnie. O dziwo! Zarząd PZLA, w ostatnim komunikacie oficjalnym, podaje lakoniczną wiadomość o wypowiedzeniu pracy trenerowi Cejzikowi bez wyjaśnienia powodów. PZLA zasłania się obowiązującymi przepisami, które rzekomo nie zezwalają na ujawnienie faktycznych powodów wypowiedzenia. Niezrozumiałe stanowisko władz PZLA wprowadza w szereg „królowej sportów” niezdrową atmosferę, bowiem, jak uporczywie twierdzą wtajemniczeni, trener Cejzik został zwolniony z pracy jedynie ze względów na animozje osobiste. Niewątpliwie czynniki mierzalne zainteresują się bliżej stunsunkami w PZLA i położą kres niezdrowej polityce rozgrywek osobistych, które przynoszą jedynie szkodę sportowi polskiemu.

**ULGOWE PRZEJAZDY do Paryża**  
Wyrabianie wiz. Dla studentów  
wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—  
Wycieczki Do Rosji Sowieckiej i Palestyny  
ORBI, Piotrkowska 18  
telefon: inform. 249-33 turyst. 249-40



# RADIO UNION

## SZCZYT SELEKCJI! ZANIM KUPISZ ODBIORNIK

## ZADAJ DEMONSTRACJI NOWEGO MODELU „ORZEŁ”

*Pani*  
**WYCHODZI NA MIASTO**

narażona na ostry powiew wiatru, chłód, kurz, powietrze miejskie, przesycone szkodliwymi wyziewami... drobne przykrości codzienne, które skórę niszczą i postarzają, lecz zapobiega Pani temu, stosując przy porannej toalecie Krem zdrowia, działający skutecznie na głębsze warstwy naskórka.

**CRÈME SIMON**

Po obiedzie, wybierając się w odwiedziny, Pani nado swei cerze piękną, modną matowość i gładkość aksamitu, wcierając

**CRÈME SIMON M.A.T.**  
DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

# Układ hipokrytów Niemcy i Japonia mówią o Kominternie, a mają na myśli Rosję

Wytrawny publicysta „Kuriera Warszawskiego” p. Koskowski pisze:  
„Wbrew teatralnym pozorom zawarty wczoraj przez Niemcy i Japonię układ niewiele ma wspólnego z Kominternem i komunizmem. Jest to poprosu umowa anty-rosyjska, przybrana w czcigodną szatę apostołską: będąc — głoszą ci partnerzy — wzburzeni myślą o grożącej światu katastrofie moralnej, postanowiliśmy zorganizować wspólną „defenzywę” przeciw sowiecką.”

Kto z nimi? Poza Włochami, których akces jakoby był możliwy (ale wydaje się wątpliwy) nikt się chyba nie pokwapił wzmacniać spółki, mającej tak wyłącznie cele praktyczne własne przed oczami. Każde państwo potrafi przecież, byleby tylko zechciało, skutecznie walczyć z wewnętrzną propagandą komunistyczną. I to jak! Nawet przy pomocy mitralieży! Agenci Kominternu mogą być w swej działalności całkowicie paraliżowani przez czułe władze administracyjne. Jeśli by było potrzebne jakieś ad hoc porozumienie międzynarodowe, to od czegoż Genewa??

To też przewidziane w układzie „zaproszenie” innych państw „do udziału w zarządzeniach zapobiegawczych” o charakterze anty-Kominternowym

prawdopodobnie nie wywoła oczekiwanego skutku. Dwaj główni kontrahenci mocarstwowi — Anglia i Francja, są wogóle przeciwni wszelkim akcjom wyglądającym na dzielenie „ideologiczne” świata politycznego. Polska jasno i stanowczo oświadcza się przeciwko jakimkolwiek blokom antykomunistycznym w Europie. Ale też ani Niemcy, ani Japonia nie zdziwiają się i nie zaniepokoją takim chłodem. Wcale im bowiem nie idzie o pozyskanie czynnych współpracowników. Zrobiły swoje: zawarły układ polityczno-wojskowy pod maską popularnej kampanii ideologicznej, która pozwalała im utożsamiać wszędzie, gdzie to będzie potrzebne, sprawy państwowe Rosji oraz rząd moskiewski z Kominternem, salwuje zarazem ich postawę rzekomo czysto ideologiczną. Jest zaś w świecie dużo ludzi łatwowiernych, aby na razie przedsięwzięcie niemiecko-japońskie nie miało się niedojrzałym tłumom podobać.

Summa summarum sprawa będzie tak wyglądała: w Azji Japonia, zwalczając dążenia imperialne Rosji, będzie oświadczała: tu idzie tylko o Komintern, a więc o wspólną całą naszą cywilizacji sprawę... W Europie zaś Niemcy, walcząc z Rosją imperialną, będą oświadczały: jesteśmy „tama” anty-bolsze

wicką, spełniamy potężną misję...”

Tak pisze publicysta narodowy w dzienniku, stojącym blisko endencji, którego nie można posadzić o najłżejsze sympatie dla Kominternu.

### Sto milionów aut

W ostatnich dniach w tunelu Holland pod rzeką Hudson w Nowym Jorku odbyła się uroczystość przejazdu sto milionowego z rządu auta. Właściciel auta otrzymał srebrny medal pamiątkowy z rąk delegata zarządu tunelu. Tunel Holland, łączący Manhattan z Jersey City, otwarty został dla ruchu samochodowego w listopadzie 1927 roku, czyli że sto milionów samochodów przejechało w ciągu zaledwie 9 lat. Tunel jest jednym z najwspanialszych pomników techniki współczesnej, ciągnie się na przestrzeni 2 km. 650 m. i składa się w dwóch odnogach o jednokierunkowym ruchu. Opłata za przejazd przez tunel Holland wynosi 50 centów od auta.

### DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wtosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w  
W niedziele i święta od 10-12

### Poszukiwany Podróżujący (wojazer)

kawaler i rz. branży tekstylnej (obięta dekoracyjno-meblowe). Oferty z życiorysem sub.: „Pomorze-Poznań” do admin.

CIEPŁO w mieszkaniu może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę A. Frydensona — telef. 265-28. Trwałość długoletnia!

WÓZKI dziecięce, łalkowe, saneczki, łózka, tapczany w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie J. Walfisz, Narutowicza 36.

TERMOMETRY pokojowe i szklane, leżące i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 38.

## Proces trwał 333 lata Niezwyczajny spór o przynależność góry

W Sabaudii francuskiej zakończył się w tych dniach proces, który nie ma równego sobie w dziejach sądownictwa, trwał bowiem 333 lata.

Równie niezwykłym jak sam proces był i przedmiot sporu: chodziło bowiem o górę. Historia sporu datuje się z r. 1603, z czasów, gdy we Francji panował król Henryk IV. W Sabaudii leżały dwie wioski, Beaufort i Les Chapelles, oddalone od siebie o 8 kilometrów, ale między nimi znajdowała się góra Treichel, do posiadania której rościły pretensje obie gminy.

Spór stał się przedmiotem sprawy sądowej. Dziesiątki, setki lat płynęły, w archiwach sądowych rosły wciąż wyżej i wyżej góry aktów w sprawie o przynależność Treichel, a do ostatecznego wyroku nie došlo. Przeszedł Napoleon, przeszedł Burboni, Napoleon III, przyszła III republika, a sprawa Beaufort contra Les Chapelles jak tkwiła tak tkwiła w maszynie sądowej.

DR. MED.

### H. Różaner

Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98

przyjmuje od 9-11 i 3-9 wiecz.

HAFTY ręczne, maszynowe, koralami, cekinami, aplikacje wykonuje Pracownia Z. Langnasowej, Al. Kościuszki 29, m. 20. 941-3

I byłoby tak trwało aż do końca świata, gdyby nie inicjatywa senatora sabaudzkiego, Borrel'a. Zebrał on przedstawicieli obu gmin, przedstawił im mapę i przekonał ich nacalnie, że góra Treichel należy do Beaufort.

Rozjemczy postanowił, że wszystkie grunty pozostają we władaniu jawnych właścicieli, natomiast Les Chapelles musi płacić gminie Beaufort corocznie pewne odszkodowanie.

WSPANIAŁE ARCYDZIEŁO  
ZREALIZOWANE PRZEZ  
TWÓRCĘ „NIBELUNGÓW”  
FRITZA LANGA

## JESTEM NIEWINNY (FURIA)

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**SYLVIA SIDNEY  
SPENCER TRACY**

JUTRO WIELKA PREMIERA  
w Grand-Kinie

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś premiera  
wybitnego arcydzieła pt.  
„Serca ze stali”  
(DOM POPRAWCZY)  
Film, który przedstawia przeżycia (przestępców) młodzieży, oddanych na pastwę nieludzkich oprawców. — W rol. gł. Madge Evans i James Cagney  
Bilety wolnego wejścia nieważne

„Serca ze stali”  
(DOM POPRAWCZY)  
Madge Evans i James Cagney

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni  
następnych!  
Światowej sławy  
gwiazda

**MOLLY PICON**  
w najnowszej komedii produkcji polskiej p. ł.  
„JUDEL GRA NA SKRZYPCACH”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60; za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

ogłoszenia: za wiersz miesięczny i specjalny (strona 3 i 4) — 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 5) gr., bez zastrzeżenia miejsca 30 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 13 i 14) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zarządkowe i załącznikowe 12 gr. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 i 6) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Bilet 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.